

## Anioł i diabeł u Fiodora Dostojewskiego i Wieniedikta Jerofiejewa

Postacie aniołów i diabła są częstym motywem pojawiającym się w literaturze. Występują one również w ostatniej powieści Fiodora Dostojewskiego *Bracia Karamazow* oraz w poemacie XX-wiecznego pisarza Wieniedikta Jerofiejewa *Moskwa-Pietuszki*. W niniejszym artykule chciałabym odpowiedzieć na pytanie, jaką funkcję w *Braciach Karamazow* i w poemacie Wieniedikta Jerofiejewa pełni anioł i diabeł. Rozważania te będą punktem wyjścia problemu wolności i zła, jaki przewija się w utworach wymienionych autorów.

Dzieło Jerofiejewa *Moskwa-Pietuszki*, określane przez krytyków jako jedno z pierwszych postmodernistycznych w Rosji, jest nasycone licznymi odwołaniami do literatury i kultury. W opowieści Wieniczki – skonstruowanej na zasadzie zdialogizowanego monologu – pojawiają się nazwiska pisarzy, filozofów, polityków, aluzje do wielu dzieł literatury rosyjskiej i europejskiej, do Biblii. W trakcie podróży do Pietuszek, które w utworze są symbolem miejsca świętego, bohater pije alkohol, gdyż, jak twierdzi, jest to lekarstwo na pychę i powierzchowny ateizm<sup>1</sup>. Alkohol jest dla niego ucieczką od otaczającej rzeczywistości radzieckiej, pozbawionej pierwiastka duchowego, jest swoistym surogatem życia duchowego. Jak wypowiada się w utworze sam bohater: „Ale czy właśnie **tego** mi trzeba? Czy właśnie za **tym** tęskni dusza moja? Oto, co otrzymałem od ludzi w miejsce **tego**, za czym tęskni dusza moja. A czyż potrzebowałbym *tego*, gdybym otrzymał od nich **tamto**?”<sup>2</sup>. Wienia prowadzi dialog z współpasażerami, czytelnikiem i innymi postaciami, które tworzy upojona alkoholem świadomość bohatera. W drodze na Dworzec Kurski i po powrocie do Moskwy towarzyszą bohaterowi aniołowie. W pociągu, na końcowym etapie podróży spotyka on również diabła, nie wchodzi z nim jednak w dialog, odpędza go.

Dialog jest również nieodłącznym elementem utworów Dostojewskiego. Nie chodzi tu jedynie o dialog traktowany jako element powieści, lecz dialog rozumiany w szerszym znaczeniu. Znaczenie owego dialogu wyjaśnia w swej pracy Michał Bachtin, twierdząc, że

---

<sup>1</sup> Por. A. Dudek, *Droga krzyżowa Wieniczki Jerofiejewa, albo Rosja Wódką umyta. O powieści „Moskwa-Pietuszki”* [w:] *Emigracja i tamizdat. Szkice o współczesnej prozie rosyjskiej*, red. L. Suchanek, Kraków 1993, s. 251–256.

<sup>2</sup> W. Jerofiejew, *Moskwa-Pietuszki* [w:] *idem, Dzieła prawie wszystkie*, przeł. A. Drawicz i in., Kraków 2008, s. 25.

Bohater Dostojewskiego ma świadomość całkowicie udialogizowaną: nieustannie skierowana na zewnątrz, bada w napięciu siebie, kogoś drugiego, trzeciego. Poza tym żywym obcowaniem z sobą i z innym bohater jakby nie istnieje. W tym sensie można powiedzieć, że dla Dostojewskiego człowiek jest podmiotem zwracania się. Niepodobieństwem jest mówienie o nim – można tylko zwracać się do niego<sup>3</sup>.

Dla bohaterów istnienie jest nieodłącznie związane z dialogowym obcowaniem z tym „drugim”, znajdując się poza dialogiem, przestają oni istnieć<sup>4</sup>. Bachtin w swojej pracy szczególną uwagę poświęca dialogowi Iwana Karamazowa z Aloszą, Smierdiakowem i diabłem. Wymienione podmioty dialogu zdają się być wyrazicielami tego, co Iwan rozstrzyga we własnym wnętrzu. Dialog zewnętrzny, nazwijmy go „fabularnym”, przeplata się z dialogiem wewnętrznym bohatera. Alosza, krzycząc, że to nie Iwan zabił ojca, wyprzedza jakby wynik wewnętrznego dialogu starszego brata. Również diabeł, który w kulminacyjnym momencie choroby zjawia się u Iwana, mówi głosem samego Iwana, akcenty jednak padają tu w innym miejscu niż w wypadku dialogu z Aloszą. Podobnie sytuacja przedstawia się podczas rozmów Iwana ze Smierdiakowem w początkowych partiach powieści. Iwan pragnął śmierci ojca, ale jego pragnienia nie wydostawały się poza przestrzeń dialogu wewnętrznego, sam bohater nie był do końca świadomy swych pragnień. Ten ukryty głos Iwana bardzo wyraźnie dosłyszał Smierdiakow, ale nie tylko – również Alosza usłyszał wewnętrzny dialog brata, czego dowodem jest jego stwierdzenie, że to nie Iwan zabił ojca.

Zestawiając dialogi: Iwana i Wieniczki, dochodzimy do wniosku, że bohaterowie prowadzą przede wszystkim dialog wewnętrzny, współuczestnicy tego dialogu – to wewnętrzne „ja” bohaterów – pomagają „uzewnętrznić” ich wewnętrzny świat. Aby udowodnić tę tezę, posłużę się ustaleniami Sergiusza Bułgakowa, który twierdził, że diabeł Iwana Karamazowa nie jest wyobrażeniem zła metafizycznego (jak na przykład Mefistofeles w *Fauście*), jest natomiast wewnętrznym „ja” bohatera, pojawia się w wyniku choroby duszy<sup>5</sup>. Wszystko, co jest złe w Iwanie, zostaje spersonifikowane w postaci diabła. Bohater z jednej strony nie wierzy w realność niezwykłego gościa, z drugiej jednak, przerażony tym, co odkrywa w sobie dzięki spotkaniu z sobowtórem, pragnie, by ten istniał: „On, zresztą, powiedział mi dużo prawdy o mnie. Nigdy bym sam sobie tego nie powiedział. (...) bardzo bym chciał, żeby on w istocie był nim, a nie mną!”<sup>6</sup>.

Przyjrzyjmy się zatem naturze interesujących nas uczestników dialogu – aniołów i diabła.

Już przy samym swym stworzeniu człowiek otrzymuje nie tylko samego siebie, ale i swojego drugiego/innego. Nie jest to tylko drugi człowiek, nasz ziemski przyjaciel, ale i przyjaciel duchowy, niebiański – nasz anioł stróż – istota nie z tego,

<sup>3</sup> M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970, s. 380.

<sup>4</sup> Por. *ibidem*, s. 382–384.

<sup>5</sup> С.Н. Булгаков, *Иван Карамазов (в романе Достоевского „Братья Карамазовы”) как философский тип*, <http://www.vehi.net/bulgakov/karamaz.html>.

<sup>6</sup> F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, przeł. W. Wireński, Kraków 2006, s. 439.

ludzkiego świata. Anioł stróż jest naszym pomocnikiem w walce ze złem, choć jego pomoc jest dla człowieka niezauważalna. Jednak człowiek nieświadomie odczuwa jego obecność, o czym świadczy chociażby nasz język, w którym ludzi szczególnie nam bliskich nazywamy naszymi aniołami stróżami<sup>7</sup>. Aniołem, cherubinem jest nazywany w powieści *Bracia Karamazow* Alosza, który wspiera swoich braci, nie poucza ich, ale trwa przy nich niezależnie od tego, jakich czynów się dopuszczają. Takie właśnie twórcze, pedagogiczne zadanie stoi przed aniołem – „(...) pobudzać i chronić dobre działania, działać tak, aby wszystko co dobre w człowieku nie było wmuszone z zewnątrz, a powstawało w nim samym”<sup>8</sup>. W ten sposób aniołowie uczestniczą w historii świata – są łącznikami pomiędzy światem ziemskim a niebiańskim. „Każda ludzka istota ma swoje korzenie w świecie niebiańskim, w nim odnajduje swoje podobieństwo, swojego przyjaciela”<sup>9</sup>. Anioł jest naszym niebiańskim „ja”, świat anielski i świat ziemski nie istnieją po prostu jeden obok drugiego, one się wzajemnie przenikają. W tej perspektywie możemy mówić o „współludzkości” aniołów i „współanielskości” ludzi:

To, co w anielskim bycie jest w postaci objawiającej się duchowo wypełnionej osoby, żyjącej w pełni i błogosławieństwie widzenia Boga, to w człowieku jest tylko ziarnem, które może rosnąć, przy czym roślina podlega wszelkim niebezpieczeństwom i słabościom świata, i dlatego może wcale nie wyrosnąć i nie rozkwitnąć<sup>10</sup>.

W tym kontekście nasuwa się podobieństwo pomiędzy Iwanem – człowiekiem a Aloszą – aniołem. Iwan ukazuje faktyczną sytuację człowieka otwartego w momencie wyboru, postawionego przed wielkim problemem. Iwan nie jest ani diabłem, ani aniołem. Alosza jest aniołem, jest już ukształtowany na tyle, by ze swojego wnętrza wyjść na zewnątrz, w przeciwieństwie do Iwana, który wszystko, co zewnętrzne, wchłania do swojego wnętrza i negocjuje. Alosza wybrał perspektywę, teraz może decydować, kreować, wybierać i przez to rzutować, jako obraz, na innych, których być może również jest obrazem. Iwan pozostaje na tyle nieokreślony, że wszelkie wydarzenia mają dla niego charakter wewnętrzny i jako takie posiadają negocjowalny sens. Iwan jest obietnicą, Alosza jest spełnieniem obietnicy. Iwan jest zagadką, Alosza jest rozwiązaniem zagadki (lub jest najbliższy bycia rozwiązaniem). Alosza, podobnie jak inni pozytywni bohaterowie Dostojewskiego (starzec Zosima, książę Myszkina, Sonia), stanowi literacki obraz tego, co w teologii prawosławnej jest określane jako przebóstwienie człowieka. Postać najmłodszego z braci Karamazow jest potwierdzeniem tezy, „(...) zgodnie z którą proces deifikacji jest dla człowieka jednoznaczny z dotarciem do »głębin własnej natury« poprzez przywrócenie »pierwotnej integralności duszy«”<sup>11</sup>. Alosza nie jest wewnętrznie rozdarty, nie prześladuje

<sup>7</sup> S. Bułgakow, *Drabina Jakubowa. Rzecz o aniołach*, przeł. T. Terlikowski, Warszawa 2005, s. 28–30.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>11</sup> H. Kryształ, *Problem zła w twórczości F. Dostojewskiego. Studium teologicznomoralne*, Lublin 2004, s. 194.

go sobowtór, jego twarz promienieje światłem Bożym – starzec Zosima błogosławi go z powodu jego oblicza, nawet Iwan – ateista dostrzega to światło w twarzy brata, mówiąc, że lubi jego twarz.

Podmiotem dialogu jest również diabeł. Posługując się analogią do świata anielskiego, możemy sformułować twierdzenie, że każdy człowiek posiada swojego anioła stróża oraz „diabła stróża”. Do takiego wniosku możemy dojść, posługując się przykładami z piśmiennictwa cerkiewnego, gdzie „(...) można spotkać przekonanie, że każdy człowiek ma nie tylko własnego anioła stróża, ale też własnego demona kusiciela, otoczony jest podwójną opieką: zarówno z prawicy, jak i z lewicy”<sup>12</sup>. Człowiek, będąc wolnym, może opowiedzieć się po stronie zła – odrzucić swojego anioła stróża i oddać duszę w ręce demona – drugiego brata bliźniaka. Iwan znajdujący się na granicy rozpacz, uświadomiwszy sobie, że jest moralnym winowajcą śmierci ojca, odkrywa w sobie swoje drugie ja – diabła. Nie chodzi tu jedynie o diabła wyższego, który objawia się bohaterowi w kulminacyjnym momencie choroby czy też bohatera jego poematu – Wielkiego Inkwizytora, lecz tego niższego, najbardziej „realnego” ze wszystkich demonów, jakim jest Smierdiakow – prawdziwy zabójca Fiodora Karamazowa. Jest on urzeczywistnieniem, uzewnętrznieniem myśli Iwana, jego idei – gdy Boga nie ma, to wszystko jest dozwolone<sup>13</sup>. Słowa te odzwierciedlają dążenia człowieka, który kierowany pychą, stawia siebie na miejscu Boga, odrzuca ideę bogocześnictwa i tworzy teorię człowieka boga. Na końcu „dróg wolności”, wolności absolutnej pojmowanej jako samowola stoi Szatan. Człowiek, odrzucający Boga i sam stawiający się na jego miejscu podobny jest do diabła, gdyż to właśnie Lucyfer od Boga zwrócił się ku przymiotom Boga, miłość Boga stała się pożądaniem jego chwały. Podobieństwo przemieniło się w grzeszne pragnienie równości – tożsamości. Głoszona przez Iwana absolutna wolność doprowadziła do tragedii, do spotkania się Iwana właśnie z diabłem realnym – Smierdiakowem – człowiekiem na pozór uległym, lokajem. Jest to również jeden z przejawów diabła, ponieważ Szatan to nie tylko przeciwieństwo Boga, to również jego karykatura.

Z drugiej strony mamy postać Wieniczki, który na swej drodze także spotyka aniołów i szatana. Wienia jest w pełni otwarty na dialog z aniołami, które towarzyszą mu w drodze z mroku do światłości. Liczne nawiązania do Biblii zwracają naszą uwagę na to, że Jerofiejew „odgrywa” rolę Chrystusa<sup>14</sup>, a aniołowie towarzyszą mu w jego ziemskim życiu, podobnie jak aniołowie byli obecni w życiu Zbawiciela. W utworze pisarza znajdujemy wiele innych śladów naprowadzających nas na owo stwierdzenie. Wieniczka, podobnie jak Chrystus, odrzuca kuszenie diabła – nie daje się namówić na zerwanie z cierpieniem przez samobójstwo, gdyż wie, że jedyna droga do wolności prowadzi właśnie przez cierpienie i niezrozumienie w świecie, w któ-

<sup>12</sup> S. Bułgakow, *Drabina...*, s. 91.

<sup>13</sup> M. Bierdajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2004, s. 56–57.

<sup>14</sup> A. Dudek, *Droga krzyżowa...*, s. 267–269.

rym przyszło mu żyć. Jerofiejew rozmawia z aniołami, ponieważ z ludźmi nie może nawiązać otwartego dialogu. Relacja dialogiczna, według słów Józefa Tischnera,

(...) nie ma charakteru przedmiotowego. Inny człowiek, dany w jej horyzoncie, nie jest przedmiotem, lecz podmiotem – podmiotem, dla którego są lub mogą być przedmioty w ogóle. Relacja dialogiczna jest wcześniejsza niż słowa i formuły dialogu. Gotowość taka warunkuje dialog<sup>15</sup>.

Człowiek w państwie radzieckim został uprzedmiotowiony, pomiędzy członkami kolektywu, którzy nie są już osobami, nie jest możliwa pełna relacja dialogiczna.

Powyższe rozważania wskazują na ogromną rolę, jaką w dialogu wewnętrznym bohaterów odgrywają aniołowie i demony. Wienia i Iwan w swoim wnętrzu spotykają sobowtórów, tam wraz z nimi rozważają swoje wnętrza, negocjują siebie. W tym miejscu należy się zastanowić, co sprawiło, że bohaterowie podjęli decyzję zejścia do „podziemia”, oraz scharakteryzować pojęcie zła, prezentowane przez obu autorów, gdyż to ono jest nierozzerwalnie związane z podziemiem.

Europejska tradycja filozoficzna stworzyła wiele koncepcji zła, które operują takimi pojęciami, jak: negacja, skończoność i doskonałość, racjonalność bytu czy wolność i odpowiedzialność. Klasyczne – europejskie – pojęcie zła jest zakorzenione w tradycji religijnej i ujmowane w ramach refleksji aksjologiczno-moralnej w przeciwieństwie do pojęcia zła, którym operował system radziecki. Począwszy od starożytności, za tradycją neoplatońską możemy powiedzieć, że zło pochodzi z rozpadu. Doskonałością jest jedność, podział rodzi niedoskonałość. Najwyższą doskonałością jest Jedno Absolutne, które neoplatonicy traktowali jako wartość religijną. Najwyższym złem, a zarazem najniższym szczeblem emanacji Jedna doskonałego jest to, co ziemskie – materia. Ziemia ze swym wymiarem materialnym stanowi zniewolenie dla dusz, które mają dążyć do mistycznego zjednoczenia z Absolutem. Religijne zakorzenienie refleksji nad złem jest czymś oczywistym także u św. Augustyna. Starożytny święty zastanawia się, na ile człowiek jest sprawcą zła, wyznając zarazem koncepcję predestynacji i akcentując rolę łaski w akcie czynienia dobra. Średnio-wieczna tradycja tomistyczna definiuje zło jako brak dobra. Teoria transcendentaliów zrównuje pod względem zakresu pojęcie bytu z pojęciem dobra. Dla św. Tomasza to, co istnieje, jest dobre. Koncepcja św. Tomasza zdaje się adekwatnie określać także zło powstałe w Związku Radzieckim. Brak dobra jako wartości religijnej nie jest jednak równoznaczny z brakiem możliwości oceny z punktu widzenia wartości. Tomaszowe pojęcie zła miało swój pozytywny odpowiednik. Zło generowane przez system polityczny ZSRR swój pozytywny odpowiednik widziało w spełnieniu postawy sytuującej człowieka jako nieodniesionego do jakiegokolwiek wartościowania w sensie klasycznym – europejskim. Zatem dobro w ZSRR – spełnianie postawy bezrefleksyjnego posłuszeństwa przeciwnemu klasycznym wartościom systemowi było w sensie Tomasza takim samym złem jak i niespełnienie takiej postawy, po-

<sup>15</sup> J. Tischner, *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Kraków 1998, s. 181.

nieważ sytuowało człowieka pozbawionego zakorzenienia w sferze duchowej jako wyrzekającego się obrazu Boga w sobie.

Według oświeceniowego myśliciela, Immanuela Kanta, warunkiem możliwości czynu dobrego jest wolność ludzkiej woli. Radykalny pociąg do zła jest sprzeczny z maksymą ludzkiej wolności, zatem jednostka wolna nie będzie chciała czynić zła. Powołaniem człowieka jest dążenie do pomnażania bezinteresownego dobra. Stąd złem – w koncepcji Kanta – jest przede wszystkim działanie niezgodne z maksymą wolnej woli<sup>16</sup>. Z tradycją filozoficzną – w odniesieniu do najważniejszych problemów egzystencjalnych – całkowicie współbrzmi tradycja literacka, co możemy zaobserwować w twórczości Wieniedikta Jerofiejewa i Fiodora Dostojewskiego.

Dla Dostojewskiego źródłem wszelkiego zła jest zatarcie się Bożych śladów w człowieku.

Gdy w człowieku jaśnieje Boży obraz, jest on tym, który ujaśnia Boga. Jest to ujaśnianie bezsłowne, inaczej mówiąc – jest to świadczenie o duchowym pięknie, co w rzeczy samej wskazuje na Stwórcę. (...) Człowiek, zaprzeczając przez grzech swemu Pierwowzorowi, traci możliwość odzwierciedlania w sobie obrazu Boga<sup>17</sup>.

Utracenie obrazu Bożego wiąże się u Dostojewskiego z problemem niewiary, z odrzuceniem świata. Pogląd Iwana na tę kwestię jest wyrażony już na samym początku powieści przez jednego z bohaterów, który parafrazując słowa Karamazowa, mówił, że

(...) przyroda nie zna prawa, by człowiek miał kochać bliźniego, prawo takie nie istnieje, jeżeli zaś była dotąd miłość na ziemi, to jedynie na skutek wiary ludzi w swą nieśmiertelność. Uni-cestwicie tę wiarę w ludzkość, a natychmiast zniknie nie tylko miłość, ale wszelka siła mogąca przedłużyć życie świata. Mało tego, nic już nie będzie niemoralnym, nawet ludożerstwo. (...) dla każdego, kto stracił wiarę w Boga i nieśmiertelność, prawo moralne musi natychmiast zmienić się w swe przeciwieństwo, i że egoizm oraz wszelka nikczemność byłyby mu nie tylko dozwolone, lecz stałyby się najrozumniejszym, najszlachetniejszym wyjściem w jego położeniu<sup>18</sup>.

Słowa te są zapowiedzią rodzącego się buntu Iwana, są wynikiem wewnętrznych poszukiwań bohatera, który pragnie odnaleźć odpowiedź na pytanie o przyczynę zła na świecie.

Za Mikołajem Bierdiajewem możemy powtórzyć, że bohaterowie zamknęli się w swoim wnętrzu właśnie przez negację rzeczywistości, przez negację Boga. Współczesny człowiek zamknął się na to, co niepoznawalne – Boga, diabła, niebo, piekło – zamknął się w sferze czysto ludzkiej, materialnej<sup>19</sup>. Iwan neguje świat, który pozwala na cierpienie małego dziecka, jak mówi w rozmowie z Aloszą:

<sup>16</sup> Por. E. Mukoid, *Filozofia zła. Nabert, Marcel, Ricoeur*, Kraków 1993, s. 10–12.

<sup>17</sup> H. Kryształ, *Problem...*, s. 35.

<sup>18</sup> F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, s. 44–45.

<sup>19</sup> Por. M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, s. 26–28.

Jeżeli i one na ziemi straszliwie cierpią, to już chyba za ojców swoich karane są, za ojców swoich, którzy zjedli jabłko – ale przecież to wyjaśnienie nie z tego świata. Dla serca człowieczego tu, na tym świecie – niepojęte. Nie godzi się cierpieć niewinnemu za innego – i to tak niewinnemu!<sup>20</sup>

Iwan nienawidzi drugiego człowieka, który, według jego słów, stworzył diabła na własne podobieństwo. Odrzucając świat, bohater odrzuca również Boga, co prowadzi do absolutnej wolności, samowoli, w duchu przytoczonych wyżej słów – jeśli Boga nie ma, to wszystko jest dozwolone.

Wolność jako samowola niszczy samą siebie, przechodzi w swoje przeciwieństwo, rozkłada i gubi człowieka. (...) Człowieka nie czeka kara zewnętrzna, to nie prawo nakłada na niego swoją ciężką dłoń, a od wewnątrz immanentnie ujawniająca się Boska zasada poraża sumienie człowieka, od ognia Bożego spala się człowiek w tej ciemności i pustce, którą sam dla siebie wybrał<sup>21</sup>.

Samowola doprowadziła do wewnętrznego rozdwojenia bohatera – „Jest to stan, przez który Dostojewski przeprowadza większość swoich bohaterów: przeżywają je „słabe i nieszczęsne istoty” i mocni „herosi” – „człowiekobogowie”. Na stan rozdwojenia jest skazany każdy, kto nie dokonuje wyboru dobra i miłości”<sup>22</sup>. Przed Iwanem, który odkrywa, do czego może doprowadzić samowola, odsłaniają się nowe pokłady wewnętrznego życia – rozpoczyna się u niego prawdziwa walka, Iwan zarazem pozostaje na etapie rozterki, dylematu, negocjacji, w czym swoją rolę odgrywają też diabeł i anioł. Co jest jednak ważne: możliwe wybory sytuują się w perspektywie dobra i zła. Iwan zaczyna poszukiwać, stawiać siebie wobec wartości, próbuje rozstrzygnąć w sobie, po czyjej stronie ma się opowiedzieć – dobra czy zła.

Dostojewski, przedstawiając losy swoich bohaterów, pokazuje, jak bezgraniczna wolność człowieka prowadzi do despotyzmu. Bohater powieści *Bieży* – Szygalew – jest uważany za genialnego, gdyż

(...) wymyślił „równość” (...) każdy członek społeczeństwa śledzi jeden drugiego i ma obowiązek denuncjować go. Każdy należy do wszystkich i wszyscy do każdego. Wszyscy są niewolnikami, równymi w niewolnictwie. (...) Niewolnicy muszą być równi! Nie było nigdy ani wolności, ani równości bez despotyzmu, lecz w stadzie musi być równość<sup>23</sup>.

Iwan z kolei jest twórcą poematu o Wielkim Inkwizytorze, w którym przedstawił wizję świata bez wolności. Człowiek, będąc słabym, nie jest w stanie udźwignąć danego przez Boga daru wolności – składa ten dar w ofierze władcy w zamian za chleb, za obietnicę spokojnego życia i zbawienia. Inkwizytor zarzuca Chrystusowi, że

(...) zamiast twardych podstaw dla uspokojenia sumienia człowieczego raz na zawsze – przyjął wszystko co najniezwyklejsze, najbardziej zagadkowe i najbardziej nieokreślone, wszystko,

<sup>20</sup> F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, s. 152.

<sup>21</sup> M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, s. 42.

<sup>22</sup> H. Kryształ, *Problem zła...*, s. 153.

<sup>23</sup> F. Dostojewski, *Bieży*, przeł. T. Zagórski, Kraków 2005, s. 296.

co przewyższało siły ludzkie – i dlatego postąpiłeś tak, jakbyś ich wcale nie kochał. Ty – Ten, który przyszedł krew swoją za nich oddać! Zamiast zawładnąć ludzką wolnością, Tyś ją pomnożył i obciążyles mękami jej duchowe królestwo człowieka na wieki. Zapragnąłeś swobodnej miłości człowieka ku Bogu, żeby swobodnie poszedł za Tobą, olśniony Tobą i opanowany przez Ciebie. Zamiast twardego Starego Zakonu miał człowiek swobodnym sercem sam rozstrzygnąć, co dobre i złe, mając Twój jedynie obraz przed oczyma<sup>24</sup>.

Wizja państwa pod rządami Inkwizytora jest analogiczna do sytuacji człowieka w Związku Radzieckim. W wypadku totalitaryzmu radzieckiego pojęcie wolności zostało zdeformowane – dla twórców ideologii nowego państwa oznaczało ono zrozumienie prawa dziejowego i podporządkowanie się biegowi wydarzeń. Takie ujęcie stanowiło próbę wytłumaczenia i usankcjonowania zniewolenia. Zniewolony człowiek czuje się „wolny” od odpowiedzialności – „(...) cokolwiek zrobi z rozkazu pana, pozostanie niewinny. Niewola cofa go w stan pierwotnej niewinności”<sup>25</sup>. Owa „pierwotna niewinność” jest znamioną cechą człowieka radzieckiego, którego władza postawiła w pozycji dziecka, sama przyjmując tym samym pozycję rodzica, który posiada prawdę, i któremu należy się bezwzględnie podporządkować. Postawa taka jest odzwierciedleniem słów Wielkiego Inkwizytora, który tak określał swój stosunek do ludzkości: „Wykażemy im, że są słabi, że są tylko godnymi litości dziećmi, lecz szczęście dziecinne jest najłodsze. Staną się nieśmiały i będą patrzeć na nas, i tulić się ku nam w strachu jak ptaszęta w siódlach”<sup>26</sup>. Człowiek jest całkowicie zniewolony, w zewnętrznym świecie nie ma możliwości wyboru pomiędzy dobrem i złem. Człowiek, aby czuć się wolnym, musi zamykać się w swoim wnętrzu, jak robi to właśnie bohater z utworu Jerofiejewa. Wieniczka przez picie alkoholu zabija siebie dla zewnętrznego świata, cofa się do swej głębi, gdzie może być wolny, gdzie może podejmować decyzje – choćby był to wybór zła, będzie jednak to jego własny, wolny wybór. W tym miejscu należy dodać, że zwykle się uważać, iż pijaństwo zbiorowe ułatwia komunikowanie się, pijaństwo samotne zaś pomaga zapomnieć ciężkie chwile. W Związku Radzieckim jest inaczej – wszelakie rodzaje pijaństwa

(...) wytwarzają pewien świat ucieczki i odnalezienia się, który ma tym większe znaczenie, że wypiera na jakiś czas świat drewnianego języka, nieustannej litanii, posępnej biurokratyzacji życia; zasilają one pewien świat pogański, świecki, zwrócony na zewnątrz, stanowiący spontaniczną odtrutkę na wszechobecny świat abstrakcji, świętości i kontroli<sup>27</sup>.

Picie alkoholu stało się nieodłącznym elementem radzieckiej kultury, co dobitnie świadczy o jej całkowitej degradacji.

Świat Jerofiejewa jest światem triumfującego Inkwizytora. Dostojewski z niebywałą wręcz precyzją opisał eksperyment, który został wprowadzony w życie przez

<sup>24</sup> F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, s. 165.

<sup>25</sup> J. Tischner, *Zarys filozofii człowieka dla duszpasterzy i artystów* [w:] *idem, Myślenie w żywiole piękna*, wybór i oprac. W. Bonowicz, Kraków 2004, s. 332.

<sup>26</sup> F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, s. 168.

<sup>27</sup> E. Morin, *O naturę Związku Radzieckiego*, Warszawa 1990, s. 93.



bolszewików. Budując ideologię nowego państwa, władza radziecka swe panowanie oparła właśnie na trzech siłach – które, według słów bohatera poematu, Iwana Karamazowa, pozwalają zawładnąć „słabymi buntownikami” – na cudzie, tajemnicy i autorytecje<sup>28</sup>.

Z powyższej analizy wynika, że Iwan kryje się w swoim wnętrzu, aby móc zrozumieć to, co się wokół niego dzieje, stara się znaleźć odpowiedzi na wszystkie nurtujące go pytania. Iwan wpadł do otchłani, ponieważ zatarł Boży obraz w sobie, głoszona przez niego samowola zniszczyła sama siebie. Negacja Boga i świata, jak już wspominałam wyżej, dla Dostojewskiego była źródłem wszelkiego zła.

Zło, według Dostojewskiego, jest realnością ontologiczną i wynika z niedoskonałości stworzonego bytu. Zarazem jednak ujawnia dobro i dlatego Mitia Karamazow mówi, że idąc po drodze diabła, jest dzieckiem Bożym i kocha Boga<sup>29</sup>.

Iwan jest monadą<sup>30</sup>, która kontempluje swoje wnętrze, zмага się ze swoim sobotwórem. Dostojewski podkreśla, że Bóg zapragnął jedynie wolnej miłości człowieka, dlatego Iwan może się odrodzić, może przewyciężyć samego siebie i powrócić do Boga.

Zagadnienie zła, jak już zostało to odnotowane wcześniej, inaczej jest prezentowane przez Jerofiejewa. Wieniczka ucieka ze świata, w którym człowiek nie może realizować własnej wolności, w którym nie ma miejsca dla Boga. Problem zanegowania ludzkiej wolności na kartach poematu jest przez Wienię przedstawiony dosłownie:

Pozbawiono nas doszczętnie wolnej woli, rzucono na pastwę losu, który jest bezimienny i od którego nie ma ratunku. Jesteśmy lichymi robakami, **ona** zaś jest wszechmocna. **Ona**, czyli Ręka Boska wzniesiona nad nami wszystkimi, przed którą nie chcą się ukorzyć jedynie durnie i dranie. Rozum Go nie ogarnie, a przeto On jest<sup>31</sup>.

Bohater zabija siebie dla tego świata, ucieka z niego i nie szuka powrotu, jak wypowiada się na końcowych stronach utworu: „I jeśli kiedykolwiek umrę – a wiem, że umrę w bardzo krótkim czasie – umrę, zgłębiwszy ten świat z bliska i z daleka, z góry i z dołu, ale z nim nie pogodzony”<sup>32</sup>. Bohater alienuje się od świata, zjawisko to jednak, w kontekście rzeczywistości radzieckiej, nie jest zjawiskiem jednoznacznie negatywnym. Alienację traktujemy zatem jako wydarzenie egzystencjalne, jako proces egzystencjalny, w ramach pewnej dynamiki indywidualnej stającej się wolności. Taką wolnością dysponuje każde pojedyncze „ja”, jest to wolność każdego do bycia,

<sup>28</sup> Por. M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak bartował się człowiek sowiecki*, Paryż 1988, s. 75–90.

<sup>29</sup> H. Paprocki, *Nad brzegiem otchłani* [w:] M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, s. 134.

<sup>30</sup> G.W. Leibniz w swoim dziele *Zasady filozofii, czyli monadologia* tak charakteryzuje monadę: „Monad nie mają okien, przez które cokolwiek mogłoby do nich się dostać czy też z nich wyostać. (...) Zmiany w monadach pochodzą od jakiejś zasady wewnętrznej, skoro przyczyna zewnętrzna nie może wywierać wpływu na ich wnętrze”. G.W. Leibniz, *Zasady filozofii, czyli monadologia*, tłum. S. Cichowicz [w:] G.W. Leibniz, *Główne pisma metafizyczne*, tłum. S. Cichowicz, Toruń 1995, s. 12.

<sup>31</sup> W. Jerofiejew, *Moskwa-Pietuszki*, s. 58.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 132.

ale też niebycia obywatelem czy elementem kolektywu, a wreszcie do bycia już nie tylko „czymkolwiek”, ale „kimkolwiek” innym. Alienacja to tylko odwrócenie się od zdegenerowanego aparatu państwowego czy niedorzecznych funkcji państwowych.

Zło jest w świecie zewnętrznym obecne jako całkowite niezróżnicowanie w sferze wartości, *de facto* jako nieobecność sfery wartości w ogóle. W ten sposób w utworach Jerofiejewa jest prezentowana rzeczywistość Związku Radzieckiego, który jest zamieszkiwany przez *homo sovieticus*. Człowiek zostaje ograniczony wyłącznie do bytu materialnego. Świadomość *homo sovieticus* ograniczona była do tego, co ideologicznie poprawne – legalne. Stąd wszelka wolność dla takiego bytu jest niedopuszczalna albo polega na podporządkowaniu się całkowicie ideologii. Wnętrze człowieka monady w Związku Radzieckim wypełnia ideologia komunistyczna, nie jest on zdolny do przemiany, nie negocjuje swojego wnętrza jak monady prezentowane przez Dostojewskiego. Świat Jerofiejewa nie jest miejscem, w którym człowiek może się realizować na planie wolności, dla Wieniczki życie jest stanem upojenia alkoholowego:

Czyż bowiem życie ludzkie nie jest chwilowym otępieniem duszy, a także jej zaćmieniem? Wszyscy jesteśmy jakby pijani, każdy na swój sposób; jeden wypił mniej, inny więcej. I na różnych różnie to działa: jeden śmieje się światu w twarz, a inny skłania głowę na piersi tego świata i płacze. Jeden już się wyrzygał i jest mu dobrze, a innego dopiero zaczęło mdlić. A cóż ja? Wiele zaznałem, ale nic nie zdziałalem. Nigdy się tak naprawdę nie roześmiałem i ani razu mnie nie zemdlilo. Ja, który doznałem w tym świecie tyle, że tracę rachunek i zapominam kolejności – ja jestem najtrzeźwiejszy z całego świata; na mnie to wszystko marnie działa<sup>33</sup>.

Iwan Karamazow prowadzi wewnętrzny dialog zarówno z diabłem, jak i z aniołem, ponieważ w sercu człowieka diabeł z Bogiem się zмага. Iwan, odrzuciwszy Boga, spotyka na swej drodze diabła, który w powieści Dostojewskiego ma wiele twarzy – jest diabłem realnym, nawiedzającym bohatera w chwili choroby, jest diabłem „małym” – Sierdiakowem – realizacją samowoli człowieka, jest wreszcie Inkwizytorem, który z miłości do człowieka pozbawia ludzi godności, zabiera im wolność, dając obietnicę spokojnego życia, nieobciążonego brzemieniem wolnej woli. W chwili zwątpienia jednak człowiek nie pozostaje oddany na łaskę demonów, ma jeszcze swojego niebiańskiego przyjaciela, którym w powieści XIX-wiecznego pisarza jest Alosza. Iwan, prowadząc dialog ze swoimi sobowtórami, próbuje usytuować siebie w perspektywie dobra i zła. Człowiek wyzwolony z tragicznych skutków samowoli przechodzi od wolności „od” do wolności „do”. Iwan najpierw musi być „określony” zanim powróci do świata, musi wiedzieć, kim jest. Schemat ten został zobrazowany przez Bierdiajewa w publikacji *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i wspólnoty*:

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 133.

Zmiany „ja” mogą być określane z zewnątrz, ale samo „ja” nie może być określane z zewnątrz z „nie-ja”, jest ono określane od wewnątrz i aktywnie reaguje na wszystkie działania zewnętrzne. (...) moje istnienie, istnienie „ja” poprzedza moje wejście w świat<sup>34</sup>.

Wieniczka wchodzi z kolei w otwarty dialog z aniołami, odrzuca jednoznacznie diabła, pragnie wolności, jest ona jego celem w życiu, przez cierpienie chce ujrzeć Boga, za którym jego dusza tęskni. W swoim sercu już wybrał – już opowiedział się po stronie dobra. Alienacja bohatera ma charakter świadomy i celowy – Jerofiejew nie może żyć w świecie, w którym nie może się realizować, w którym nie może sytuować siebie w perspektywie wartości. Odejście ze świata jest ostateczne, Wienia nie szuka powrotu, dialog z aniołami nie ma na celu przywrócenia go dla świata. Bohater ucieka z przestrzeni Moskwy do Pietuszek, do miejsca świętego. Niestety, podróż ta jest ostatnią w życiu bohatera, Wienia nie dociera do Pietuszek, wraca do stolicy, gdzie zostaje zamordowany. Smutny koniec podróży Wieniczki można interpretować na wiele sposobów – dla nas jest to jednak przede wszystkim dokonanie się alienacji zupełnej, jedynej możliwej w sytuacji, gdy alkohol nie jest już dostateczną formą ucieczki. Być może autor ostrzega nas przed tym, jak trudne jest realizowanie własnej wolności w takim świecie jakim był Związek Radziecki, w świecie, kiedy już nie ma potrzeby tworzyć legend o zniewoleniu, o ujarzmieniu nieprzewidywalnego człowieka, gdyż wszystkie legendy i marzenia „biesów” Dostojewskiego się ziściły.

Podsumowując rozważania na temat wolności, zła i dobra, możemy się pokusić o krótkie zestawienie pojęcia wolności i grzechu w ujęciu obu pisarzy – w świecie Dostojewskiego, jest się winnym wtedy, gdy będąc wolnym, opowiada się po stronie zła, w świecie Jerofiejewa natomiast, znajdującym się poza wartościami uniwersalnymi, jest się winnym wtedy, gdy człowiek wyrzeka się swojej wolności. Dostojewski, podobnie jak Jerofiejew, umiłował ludzką wolność – dla obu pisarzy bez doświadczenia zła niemożliwe było osiągnięcie harmonii. Buntowali się przeciwko wszelkiej przymusowej harmonii – Dostojewski planom budowy Kryształowego Pałacu, Jerofiejew zaś rzeczywistej realizacji utopii.

Wolność człowieka nie może być przyjęta z przymusu jako dar określonego porządku. Wolność człowieka powinna poprzedzać taki porządek i harmonię. Droga do porządku i harmonii, do jedności ludzi powinna prowadzić przez wolność<sup>35</sup>.

## Резюме

### *Ангел и дьявол у Федора Достоевского и Венедикта Ерофеева*

В произведениях Венедикта Ерофеева и Фёдора Достоевского ангел и чёрт играют важную роль в указании внутреннего мира героев, они являются внутреннем „я” как Ивана Карамазова так и Венички. Двойственность героев это результат отрицания

<sup>34</sup> M. Bierdiajew, *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i wspólnoty*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002, s. 51.

<sup>35</sup> M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, s. 43.

мира, но причины того, что герои решили уйти в „подполье”, писатели указывают разные.

Иван отрицая сотворённый Богом мир, искажает Божий образ в себе, что приводит к распадению его личности. В сердце Ивана начинается борьба добра со злом, ангела, которым является Алёша, с дьяволом, у которого в романе много лиц. Веничка, в свою очередь, диалогически общается с ангелами, с чёртом не хочет иметь никаких отношений. Герой Ерофеева сознательно отрицает мир, он стремится к встрече со своими „двойниками”.

В мире Достоевского есть место для борьбы добра со злом, так как человек свободен. У Ерофеева, которого мир является воплощением *Легенды о Великом Инквизиторе*, у людей нет возможности выбора. Великий романист XIX века показывает пути преодоления „двойственности” и возвращения в мир, Ерофеев не даёт своим героям такой возможности, потому что в советской действительности человек не может осуществлять своей свободы.

#### Nota o autorze

**Mgr Barbara Bałaś** – doktorantka w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe: kultura i literatura Rosji XX wieku, dramaturgia i teatr rosyjski początku XX wieku, twórczość rosyjskich futurystów i kaukaskich zaumników.